

Sygnatura akt III C 205/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 29 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sebastian Otto

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022r., w S.

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15z§s (2) ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy z powództwa (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą we W.

przeciwko J. B.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie na rzecz kuratora K. B. 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia.

Sygn. akt III C 205/22

UZASADNIENIE

wyroku z 29 czerwca 2022 r.

W dniu 6 kwietnia 2020 r. powód (...) Bank (...) spółka akcyjna we W. wniósł przeciwko pozwanemu J. B. pozew o zapłatę kwoty 7.827,38 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi niespłacone zadłużenie z tytułu umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej z 28 października 2015 r. Roszczenie stało się wymagalne z dniem 21 kwietnia 2017 r. w związku z wypowiedzeniem umowy. Pomimo pisemnego wezwania do zapłaty pozwany nie wywiązał się ze zobowiązania, co czyni pozew koniecznym i zasadnym.

30 kwietnia 2020 r. Sąd wydał w sprawie nakaz zapłaty.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2022 r. Sąd ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratora procesowego.

W skutecznie wniesionym sprzeciwie kuratora pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i przyznanie wynagrodzenia. W uzasadnieniu kurator zarzucił przedawnienie roszczeń powoda. Pozostałych twierdzeń pozwu nie zakwestionował.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje stanowisko i ustosunkował się do zarzutu przedawnienia.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Podstawa faktyczna:

W dniu 28 października 2015 r. J. B. zawarł z (...) Bankiem (...) spółką akcyjną we W. umowę o kartę kredytową.

Zgodnie z tą umową bank przyznał mu limit kredytowy w wysokości 5.000 zł oraz wydał kartę kredytową. Limit ten został oddany do dyspozycji kredytobiorcy.

Kwota wykorzystanego limitu była oprocentowana czterokrotnością stopy kredytu lombardowego NBP.

Kredytobiorca zobowiązał się spłacać wykorzystany limit kredytowy w okresach miesięcznych poprzez dokonywanie wpłat na rachunek karty, których wysokość oraz termin będą określane w wyciągu z rachunku karty generowanym 21 dnia miesiąca i wysyłane na adres korespondencyjny.

Brak wymaganej spłaty minimalnej w terminie określonym w wyciągu powodował naliczenie odsetek od kapitału przeterminowanego i stanowił podstawę do wszczęcia działań monitorujących.

Umowa została zawarta na rok i ulegała automatycznemu przedłużeniu, chyba że kredytobiorca dokonałby jej wypowiedzenia na 30 dni przed upływem terminu na jaki została zawarta.

Zgodnie z regulaminem do umowy bank mógł wypowiedzieć umowę za dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia w przypadku niespłacania co najmniej dwóch wymagalnych spłat minimalnych.

Dowód:

- umowa z 28 października 2015 r. z załącznikami – k. 8-11v,
- zaświadczenie – k. 12- regulamin – k. 13-16.

J. B. bezpośrednio po zawarciu umowy wykorzystał cały przyznany mu limit. Nie dokonał żadnych spłat, w tym spłat minimalnych w 2015 i 2016 r.

Dowód:

- lista transakcji – k. 17-18.

Pismem z dnia 30 grudnia 2016 r., po uprzednim wezwaniu do zapłaty, kredytodawca wypowiedział umowę za dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty – k. 22,
- oświadczenia o wypowiedzeniu umowy – k. 23,
- zwrócone przesyłki – k. 24-25.

Wg stanu na 6 marca 2020 r. zadłużenie z umowy z 28 października 2015 r. wynosiło 5.000 zł należności głównej, 2.175,29 zł odsetek za okres od 28 października 2015 r. do dnia 6 marca 2020 r. oraz 652,09 zł tytułem kosztów, opłat i prowizji.

Dowód:

- wyciąg z ksiąg banku – k. 7,

- tabela opłat i prowizji – k. 19-20,

- wykaz działań windykacyjnych – k. 21.

Rozważania prawne:

(...) S.A. we W. przeciwko J. B. okazało się nieuzasadnione.

Przedmiotowe roszczenie powód wywodził z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty z 28 października 2015 r.

Podstawą prawną jego roszczenia jest – oprócz ww. umowy przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.) zgodnie z którym – w brzmieniu na dzień zawarcia umowy - przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przy umowie kredytu odnawialnego oraz karty kredytowej, kredytobiorca nie jest obowiązany do zwrotu całości kwoty kredytu, lecz jedynie do spłaty wykorzystanego limitu kredytowego poprzez dokonywanie wpłat, których wysokość oraz termin płatności są określane w wyciągu z rachunku. Posiadacz karty zobowiązany był do spłaty całego zadłużenia dopiero w sytuacji rozwiązania umowy.

Na tę właśnie okoliczność – rozwiązanie umowy i związaną z tym konieczność spłaty całego zadłużenia powoływał się powód.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożone przez powoda. Prawdziwość tych dokumentów, nie wzbudziła wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Kurator procesowy podniósł wyłącznie zarzut przedawnienia się roszczeń powoda.

Niespornymi były zatem w sprawie następujące okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia: zawarcie umowy i jej treść, jej skuteczne wypowiedzenie na skutek braku spłaty opłat minimalnych, wysokość oraz wymagalność roszczenia. Dla podniesionego zarzutu przedawnienia istotnymi były zaś: termin przedawnienia, który jest 3 letni i co do którego strony ostatecznie były zgodne, oraz termin rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia w szczególnym przypadku zawartej umowy. To wokół tej ostatniej kwestii zogniskował się spór stron i ustalenia w tym zakresie przekładały się na ocenę podniesionego zarzutu.

Zgodnie z treścią art. 117 z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§2). Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (§2[1]). Art. 117 §2[1] został dodany na mocy art. 1 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) która weszła w życie 9 lipca 2018 r. Zgodnie z jej przepisami przejściowymi – art. 5 ust. 1 do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Zgodnie natomiast z art. 5 ust 4 roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Przepis art. 118 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin

przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Mając na uwadze powyższe przepisy Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia powoda i to niezależnie od zarzutów strony.

W uzasadnieniu do przywołanej ustawy nowelizującej wskazano w szczególności, że celem tej zmiany (tj. dodania art. 117 §2[1] - przyp.) jest zaostrzenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia – z mocy samego prawa – skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia. W przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi już z chwilą upływu terminu przedawnienia następuje przekształcenie roszczenia w zobowiązanie niepełne (naturalne), a zatem powstaje niemożność jego przymusowej realizacji. Za przyjęciem takiego rozwiązania, uniezależniającego przekształcenie roszczenia w zobowiązanie naturalne od podniesienia zarzutu peremptoryjnego, przemawia potrzeba zapewnienia konsumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony. Rozwiązanie takie będzie miało też charakter dyscyplinujący uprawnionego – potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia już z mocy samej ustawy, a nie w wyniku podniesienia zarzutu, zmobilizuje przedsiębiorcę, aby wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia w określonym terminie, doprowadzając w ten sposób do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem.

Podsumowując powyższe – w obowiązującym na dzień orzekania stanie prawnym z chwilą przedawnienia się roszczenia, z mocy samego prawa, następuje niemożność przymusowej realizacji roszczenia, czyli niemożność jego dochodzenia przed sądem.

Pozew w sprawie został złożony dnia 8 kwietnia 2020 r., datę tę należy uznać za datę rodzącą skutki prawne wniesienia powództwa, w tym datę przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń.

Zgodnie z art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przez wymagalność roszczenia należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Wymagalność roszczenia pozostaje w ścisłym związku z terminem spełnienia świadczenia, bowiem z chwilą nadejścia tego terminu zobowiązanie staje się wymagalne. Jak zaś stanowi przepis art. 455 k.c., gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Innymi słowy, wymagalność pojmować należy jako stan, w którym wierzyciel może domagać się sądowej ochrony swojej wierzytelności, ponieważ termin spełnienia świadczenia minął bezskutecznie (zobowiązanie nie zostało wykonane w ogóle, albo zostało wykonane nienależycie). W świetle tej konwencji pojęciowej termin spełnienia świadczenia, rozumiany jako ostatni dzień, w którym najpóźniej świadczenie powinno być spełnione przez dłużnika, jest zawsze dniem poprzedzającym dzień wymagalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 28 października 2015 r., III CSK 822/14, Legalis 1361480).

Pozwany niespornie po wykorzystaniu całego limitu w listopadzie 2015 r. nie dokonywał choćby spłat minimalnych.

Powstaje zatem pytanie, czy wskutek zaprzestania uiszczania przez pozwanego minimalnych kwot, po stronie powodowej powstało tylko roszczenie o ich zapłatę, czy też roszczenie o zapłatę całego powstałego zadłużenia.

Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r. (I CSK 243/08), a którego argumentację powielił na tle stanu faktycznego zbliżonego do ustalonego w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26.06.2018 r. (V ACa 1261/17) przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Gdyby pozwany wpłacał tylko kwoty minimalne, takie zachowanie należałoby ocenić jako zgodne z umową, wymagalność pozostałego zadłużenia (ponad uiszczane kwoty minimalne) należałoby zatem wiązać dopiero z upływem dnia, w którym limit kredytu zostałby osiągnięty, wcześniej bowiem strona powodowa nie mogłaby żądać spełnienia tego świadczenia. Nie byłaby też zapewne zainteresowana, aby pozwany spłacał dług w całości, skoro od niespłaconej części kredytu (ponad minimalne kwoty) pobierała wysokie odsetki umowne.

Inaczej zatem należy ocenić sytuację która występowała w niniejszej sprawie, w której przyznany pozwanemu limit kredytu był wykorzystywany przy jednoczesnym niewpłacaniu kwot minimalnych, a zatem z naruszeniem przyjętego zobowiązania. W takiej sytuacji, jak wskazał Sąd Najwyższy, wymagalność roszczenia z tytułu zadłużenia ponad kwoty minimalne podawane w wyciągach należałoby ustalić przy uwzględnieniu uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zd. 2 k.c., na mocy którego jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zwykle jest nią żądaniem wykonania świadczenia, którego termin spełnienia nie został ustalony w samej umowie.

W niniejszej sprawie powód tych czynności nie podjął. W sprawie brak jest dowodów wystawiania i przesyłania wyciągów z minimalną kwotą do zapłaty, a zatem brak jest możliwości ustalenia dokładnych dat wymagalności spłat minimalnych z tych wyciągów. Niewątpliwie jednak ta spłaty minimalne były i były wymagalne już najpóźniej w 2016 r., skoro powód zaczął wówczas naliczać odsetki za opóźnienie, co wynika z historii transakcji.

Dowodem nie jest rozliczenie jak na karcie 143, gdyż stanowi jedynie treść pisma procesowego – stanowiska strony. Wymagalność roszczenia o zapłatę poszczególnych kwot (spłaty minimalne) należy wiązać z terminami płatności tych kwot, które powinny wynikać z wyciągu z rachunku karty, a w przypadku kwot, których termin płatności przypadał po rozwiązaniu umowy – z datą rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia (wobec tego, że zgodnie z treścią umowy pozwany był zobowiązany do spłaty całości zadłużenia najpóźniej następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia umowy). Nawet jednak przyjmując za rozliczeniem powoda – k. 143v znaczna część zadłużenia była wymagalna już w 2015 i 2016 r., a jak wynika z historii transakcji spłaty te nie były dokonywane, zatem ta część niewątpliwie uległa przedawnieniu przed wniesieniem pozwu. Możliwe byłoby zasądzenie nieprzedawnionej części roszczenia, tj. wykorzystanego limitu, który stał się wymagalny po wypowiedzeniu umowy, ale wymagałoby to od powoda precyzyjniejszego wyjaśnienia struktury zadłużenia, z rozróżnieniem na kapitał i odsetki naliczane od nieprzedawnionej części. Struktura przedawnionej i nieprzedawnionej części jest jednak niewyjaśniona, tj. nie wiadomo, w jakiej części jest to kapitał, a w jakiej odsetki, co uniemożliwia uwzględnienie żądania w jakiegokolwiek części. Powód posługuje się ogólnymi pojęciami „zadłużenie całkowite” i „kwota zaległa”.

Dla powyższego nie miało ostatecznie znaczenia na który dzień przypadał skutek wypowiedzenia umowy. Materiał dowodowy nie pozwala ustalić tej dokładnej daty, jednak samego faktu wypowiedzenia umowy pozwany nie kwestionował. Niewątpliwie skutek ten nie wystąpił również w grudniu 2016 r., skoro oświadczenie zostało złożone nie wcześniej niż 30 grudnia 2016 r., a termin wypowiedzenia wynosił dwa miesiące. Skutek ten musiał zatem przypaść w 2017 r., dlatego roszczenia wymagalne w 2017 r. nie uległy przedawnieniu (których termin przypadałby na koniec 2020 r.), a co zarazem nie miało znaczenia, dla roszczeń wymagalnych w 2015 i 2016 r., dla których termin przedawnienia przypadał najpóźniej na koniec 2019 r.

Z uwagi na przywołaną nowelizację przepisów Kodeksu cywilnego na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że dochodzone roszczenie nie przedawniło się, np. poprzez przerwanie biegu terminu przedawnienia. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, że powód nie wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku. Wraz z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego przedawniło się roszczenie o odsetki za opóźnienie (tak Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 26 stycznia 2005 roku, sygn. akt III CZP 42/04 (LEX 141130)).

Tak argumentując Sąd doszedł do przekonania, że powództwo podlega oddaleniu w całości.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla pozwanego kuratora procesowego Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 roku, poz. 536) wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej, zwanego dalej „kuratorem”, ustala się w kwocie nieprzekraczającej 40% stawek minimalnych za czynności adwokackie określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2017 r. poz. 2368 i 2400), a w przypadku gdykuratorem jest radca prawny - w kwocie nieprzekraczającej 40%

stawek minimalnych za czynności radców prawnych określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 22[5] ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1870 i 2400 oraz z 2018 r. poz. 138), w obu przypadkach nie mniej niż 60 zł. Stawka minimalna za prowadzenie przez adwokata sprawy o zapłatę przy wartości przedmiotu sporu do 10.000 złotych wynosi, zgodnie z treścią § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) 1.800 złotych. 40% tej kwoty to 720 zł, a należny podatek VAT to 165,60 zł i taką też kwotę Sąd na rzecz kuratora zasądził, uznając, że w sprawie nie zachodzą podstawy do przyznania wyższego wynagrodzenia stosownie do §1 ust. 3 rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w wyroku.